

Personel na urloпах, oddziały do remontu, czyli...

Wakacje w szpitalach

Lato wydaje się najlepszym czasem na przeprowadzenie w szpitalach niezbędnych prac porządkowych lub remontowych. Statystyki pokazują, że w lipcu i sierpniu mniej jest hospitalizowanych. Jednak w tym roku z funkcjonowania wyłączone będą tylko oddziałów, że być może część pacjentów będzie musiała szukać opieki poza miastem.

Najgorzej jest na porodówkach. W stolicy przychodzi na świat tak wiele dzieci, że nawet gdy wszystkie oddziały pracują, jest ciasno. Tymczasem w kilku ograniczono przyjęcia za powodu remontów. Prace zaplanowano w szpitalach Bródnowskim, przy ul. Karowej i Madalińskiego. Do tego pacjentek wciąż nie przyjmuje Solec. – Trudno powiedzieć, kiedy z powrotem ruszymy. Zamknęliśmy do odwołania – powiedział nam wczoraj Wojciech Strzyżewski, ordynator oddziału ginekologicz-

W wielu warszawskich szpitalach zaplanowano remonty, brakuje miejsc na porodówkach, odwoływane są ostre dyżury. Sezon wakacyjny jeszcze dobitniej ukazuje słabe strony służby zdrowia.

no-położniczego. Wydawało się, że problem z obsadzeniem dyżurów lekarskich w śródmiejskiej placówce zakończy proponowane przez ratusz „wydzierżawienie” porodówki przez Szpital św. Zofii z Żelaznej. W poniedziałek zapowiadano, iż kwestią kilku dni jest doprecyzowanie warunków. Nie widać jednak żadnych ruchów w kierunku wznowienia przyjęć, a pomysł urzędników nie podoba się pracownikom Solca. – Jestem krytyczny. Mam wątpliwości, czy to jest w ogóle zgodne z prawem. Poza tym dlaczego akurat św. Zofia? – pytał Strzyżewski. Jego zdaniem, przejściem oddziału zainteresowany jest także

szpital kliniczny przy ul. Karowej. – To byłoby zdecydowanie lepsze dla nas. Konsultacje profesorskie, bliskie sąsiedztwo, wyższy poziom świadczeń – wyliczył zalety ewentualnej współpracy. Tyle tylko że takie rozwiązanie także może okazać się niemożliwe formalnie, bowiem Karowa podlega Warszawskiemu Uniwersytetowi Medycznemu, nie urzędowi miasta.

Nie tylko ciężarne mogą obawiać się, czy znajdą miejsce w szpitalu. W wakacje działalność ograniczyły m.in. chirurgia i pediatria w Szpitalu dla Dzieci przy ul. Kopernika i w Bielańskim. W nie lepszej sytuacji są dorośli pacjenci. – Musi-

my przeprowadzić gruntowne czyszczenie, dlatego na okres dwóch do trzech tygodni będziemy zamykać internę, neurologię i chirurgię – zapowiedziała Barbara Lis-Udrycka ze Szpitala Wolskiego. – Takie prace zawsze prowadzi się latem, bo wtedy jest trochę mniej pacjentów. Nie występują też choroby okresowe, np. grypa – dodała. Z podobnych powodów przyjęcia ograniczy szpital przy Banacha.

O ile planowe zabiegi lub badania można, choć nie zawsze, przełożyć na jesień, to dzieci będą się rodziły bez względu na szpitalne remonty. Trudno też przewidzieć nagłe wypadki. Niestety, wiele wskazuje, że stresy porodowy lub urazowy pogłębi nerwowe poszukiwanie wolnego miejsca na porodówce lub oddziału pełniącego ostry dyżur. Pomocny może okazać się całodobowy numer tel. 022 827 23 09, pod którym informacji udziela miejski koordynator służby zdrowia. (MAJ)